

„Jak możemy być smutni, skoro Bóg jest zawsze obok? Nam jest dużo łatwiej niż ludziom, którzy żyli w czasach Jezusa. Nam jest dużo łatwiej Go spotkać. Wystarczy, że wejdziemy do najbliższego kościoła”.

Błogosławiony Carlo Acutis



Carlo Acutis – Eucharystia była jego „autostradą do nieba”

Drodzy Przyjaciele,

Przed nami nowy rok – wszyscy widzimy, że nie będzie to rok łatwy. Tym bardziej powinniśmy z nadzieją wpatrywać się w rzeczywistość, która jest niezmienna i która może nas bezpiecznie przeprowadzić przez trudny czas – do samego Boga. Przed wstąpieniem do Nieba Jezus obiecał nam przecież: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Jezus Chrystus po dziś dzień dotrzymuje swojej obietnicy – wszędzie tam, gdzie kapłan wypowiada słowa przeistoczenia nad chlebem i winem, nasz Pan naprawdę uobecnia się w swoim Ciele i swojej Krwi.

Tą rzeczywistością żył młody błogosławiony, wyniesiony na ołtarze zaledwie przed kilkoma miesiącami, 10 października 2020 roku w Asyżu – Carlo Acutis. Urodził się w 1991 roku w Londynie i dorastał jako jedynek w zamożnej mediolańskiej rodzinie. Pierwsza Komunia Święta rozbudziła w sercu siedmiolatka głęboką tęsknotę za Eucharystią. Carlo codziennie chodził na Mszę Świętą, aby przyjmować Jezusa. „Być zawsze zjednoczonym z Jezusem – oto mój

plan na życie” – mawiał. Eucharystię nazywał swoją „autostradą do nieba”. W wieku piętnastu lat zachorował na ostrą formę białaczki i zmarł po niespełna dwóch tygodniach 12 października 2006 roku. Jego ostatnim życzeniem było, by pochowano go w Asyżu. Zabalsamowane ciało Carlo – ubrane w dżinsy, adidas i bluzę dresową



„Tam, gdzie kapłan wypowiada słowa przeistoczenia, nasz Pan naprawdę uobecnia się pośród nas“

– spoczywa w kościele Santa Maria Maggiore, w miejscu, w którym święty Franciszek zrzucił z siebie bogate szaty, aby całkowicie oddać się na służbę Bogu.

Tak jak wielu młodych, Carlo fascynował świat komputerów. Chłopak pasjonował się algorytmami i informatyką. I w tej dziedzinie najważniejsza była jednak jego miłość do Eucharystii. Mając jedenaście lat, Carlo stworzył stronę internetową – przetłumaczoną obecnie na siedemnaście języków – na której udokumentował 136 cudów eucharystycznych ze wszystkich kontynentów (www.miracolieucaaristici.org). „Wydaje mi się, że wielu ludzi tak naprawdę nie rozumie

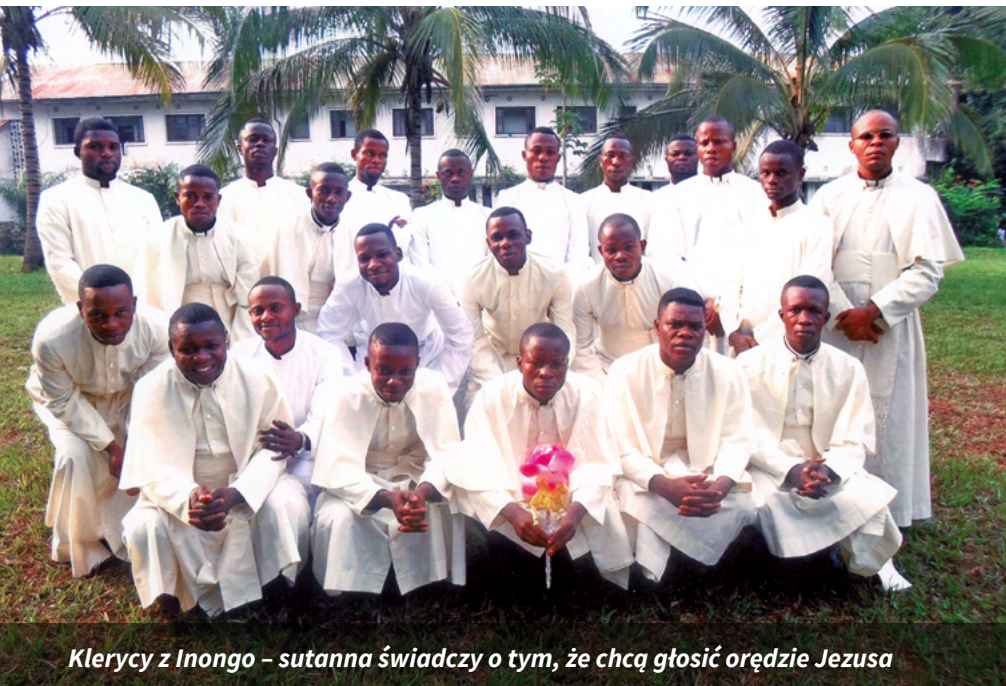
prawdziwej wartości Mszy Świętej” – powiedział. Powtarzał, że „spędzając czas na słońcu, opalamy się, a spędzając czas przed Jezusem eucharystycznym, uświęcamy się”. Jego życie stanowiło dowód na to, że tak właśnie jest. Jego kuzynka Flavia potwierdziła, że nie przypomina sobie, by kiedykolwiek widziała Carla smutnego. „Smutek to spojrzenie skierowane na siebie samego, radość to spojrzenie skierowane na Boga” – mawiał Carlo.

Drodzy Przyjaciele, niech ta nadprzyrodzona radość towarzyszy nam przez cały rok i dodaje sił do ofiarowania Bogu również bolesnych sytuacji – tak jak to uczynił Carlo Acutis ze swoją chorobą – „w intencji papieża i Kościoła”, a zwłaszcza wszystkich kapłanów, którzy sprowadzają dla nas Chrystusa na ziemię. Dziękuję również za to, że wspieracie kleryków, którzy pragną się poświęcić służbie Eucharystii.

Błogosławionego Nowego Roku życzy Wam Wasz wdzięczny

P. Martin Maria Barta

ks. Martin Maria Barta
asystent kościelny



Klerycy z Inongo – sutanna świadczy o tym, że chcą głosić orędzie Jezusa

Życ na wzór Jezusa

Katolicy, w liczbie 1,35 miliarda, stanowią około osiemnastu procent ludności świata. Mają 5377 biskupów i 414 000 księży. Przyszłość kształtuje się w seminariach. 116 000 młodych ludzi przygotowuje się w nich do przyjęcia święceń kapłańskich. Co ósmy z nich jest wspierany przez Was.

Większość przyszłych księży studiuje i modli się w Afryce. Szczęściu kleryków jest nawet w Mongo, wikariacie apostołskim utworzonym na terenie Czadu, gdzie chrześcijanie stanowią zaledwie jeden procent 3,5-milionowej populacji (95% to muzułmanie). Nazywają się: Matthieu, Apollinaire, Jean-Baptiste, Emmanuel, Louis i Gregoire-Marie. „Znają kraj i życie na wsi. Będą zanosić Dobrą Nowinę do ludzkiej codzienności” – zapewnia wikariusz generalny w Mongo. Wikariat obejmuje powierzchnię równą powierzchni Francji; każda z sześciu parafii jest olbrzymia, a sieć dróg – bardzo słabo rozwinięta. Wieloletnie susze spowodowały nieurodzaj, a pandemia COVID-19 pociąga za sobą dodatkowe koszty. Proces edukacyjny nie może stanąć w miejscu, zwłaszcza że w tym regionie pilnie potrzebni są miejscowi księża. Pomożemy załatać dziury w budżecie seminarium kwotą **12 500 zł**.

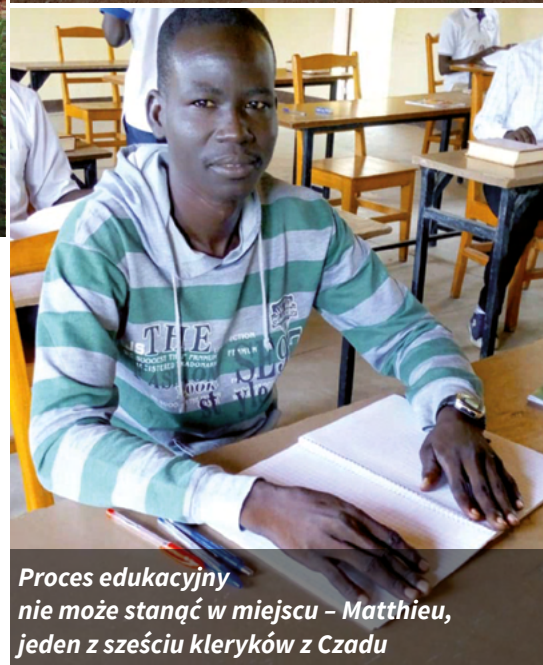
Diecezji Inongo w **Demokratycznej Republice Kongo** i taka kwota zbyt by nie

pomogła. Klerycy, których jest tam pięćdziesięciu siedmiu, borykają się z podobnymi problemami – biedą, kosztami wywołanymi obostrzeniami pandemii, ogromnymi odległościami. Ich miłość do Chrystusa jest również niewzruszona. U jednego ze alumnów - Joela Nzenzy, rozpałił tę miłość sam widok sutanny. „Widziałem wtedy księdza po raz pierwszy. Biała sutanna promieniowała”. Joel miał wtedy dziesięć lat. „Duchowny przybył do naszej wioski i opowiadał o Jezusie z takim entuzjazmem, że pomyślałem, iż jest wśród nas sam Zbawiciel. Dziś Joel wie, że tak było, bo „kapłan mówi do nas w imieniu Jezusa Chrystusa”. Młody mężczyzna też pragnie to czynić: „Studia pomagają mi w zrozumieniu tajemnicy kapłaństwa i prowadzeniu życia na wzór Jezusa Chrystusa”.

Swoje powołanie dzięki kapłanowi rozpoznał również Ferdinand Ikela. Gdy go spotkał, miał osiem lat; sposób życia księdza i jego pełna zaangażowania postęga zrobiły na chłopcu wielkie wrażenie. Był to kapłan



Klerycy z Inongo chcą posługiwać w braterskiej miłości



Proces edukacyjny nie może stanąć w miejscu – Matthieu, jeden z sześciu kleryków z Czadu

z jego parafii. „Chciałem wiedzieć, jak prowadzić takie życie, chciałem stać się taki jak on”. Ferdinand zapytał ojca, co trzeba zrobić, by zostać księdzem. Odpowiedź brzmiała: „Musisz być ochrzczony, chodzić do szkoły, codziennie uczęszczać na Mszę i porozmawiać z księdzem”. Ferdinand udał się do księdza, zaczął uczęszczać na katechezę, przyjął chrzest i dostał się do niższego seminarium. Musiał jednak opuścić szkołę, bo nie było go na nią stać. Ojciec, nauczyciel, który stracił pracę, sprzedał swoje ostatnie rzeczy i w ten sposób umożliwił synowi kontynuację nauki.

Teraz bp Inongo Donatien Bafuidisoni zebrze o pomoc dla Ferdinanda i innych, pukając również do naszych drzwi. W tym roku wesprzemy jego i jego pięćdziesięciu siedmiu kleryków kwotą **128 250 zł**. Jak bowiem naucza papież Franciszek, „żadne powołanie nie żyje dla siebie”. Powołanie rodzi się z serca Boga i kiełkuje na dobrym gruncie wiernego ludu, w doświadczeniu miłości braterskiej”. ●



Uczestnictwo w Bożej naturze

„Być jak Ty” – tak mogłaby brzmieć dewiza kleryków. Chcą utożsamić się z Chrystusem, stać się takimi jak On.

Dotyczy to również jedenastu młodych ludzi z seminarium metropolii Mercedes-Luján, położonego w diecezji Nueve de Julio w **Argentynie**. Nie jest to łatwe w społeczeństwie, które – tak jak w Europie i Ameryce Północnej – coraz bardziej odchodzi od wiary. Na niedzielną Mszę Świętą uczęszcza już tylko co dziesiąty ochrzczony. Jednak tęsknota za Bogiem, za tym, co Ojcowie Kościoła i święty Piotr nazywali „uczestnictwem w Bożej naturze”, zakorzeniła się w sercach tych młodych głębiej niż moda, pieniądze czy władza. Chcą służyć. Chcą prowadzić ludzi do Boga przez sakramenty i modlitwę. Sakramentów będą udzielać po święceniach, ale drogę do Boga wskazują ludziom już dziś. Kształcą katechistów, pomagają

w parafiach i odwiedzają starszych, chorych księży, by wspólnie uczestniczyć w sakramentach. Udają się do domów opieki i szpitali. Wszędzie są z Maryją, bo znają starą mądrość: „Cum Petro per Mariam ad Jesum – z Piotrem przez Maryję do Jezusa”. W ten sposób upodabniają się do Chrystusa.

Pandemia atakuje również w Argentynie. Spadają dochody z darowizn, rosną koszty utrzymania. Czy klerycy powinni zajmować się czymś innym, niż zanoszeniem Chrystusa do ludzi? Z radością przekazujemy kwotę **15 840 zł** na ich kształcenie. Dzięki nim Jezus przychodzi do ludzi już teraz.



„Śpiewaj Panu nową pieśń” – zanoszą tęsknotę za Bogiem na cały świat



Znaleźć pociechę w modlitwie z Maryją – odwiedziny kleryków w domu opieki



Przyjaciele Boga na Białorusi

Dogłębnie, wszechstronnie, w miłości do Ojca Świętego – oto standardy kształcenia teologicznego w seminarium duchownym diecezji grodzieńskiej.

Do tego należy dodać – traktowane również jako standard – kształtowanie osobowości, czyli, jak by to kiedyś ujęto: wychowanie do cnoty. Dla dwudziestu pięciu kleryków z Grodna częścią tego procesu jest przede wszystkim codzienna Msza Święta oraz modlitwa poranna, południowa,

popołudniowa i wieczorna. Młodzi mężczyźni chcą zostać przyjaciółmi Jezusa, który mówi do nich: „Już was nie nazywam sługami [...], ale nazwałem was przyjaciółmi” (J 15,15). Tę przyjaźń pielęgnują między innymi, zanosząc w konkretny sposób miłość Boga do ludzi – podczas

pielgrzymek, w grodzieńskich parafiach, na modlitewnych spotkaniach młodych, podczas odwiedzin w domach dziecka i starców oraz gdy opiekują się niepełnosprawnymi, lub pomagają sprzątać cmentarz przed Dniem Zaduszny i Wielkanocą. W ciągu trzydziestu lat od chwili założenia, mury seminarium opuściło ponad dwustu kapłanów, przyjaciół Boga, którzy odnawiają oblicze ziemi w swoim kraju, a także na Ukrainie, w Rosji, Kazachstanie i na Litwie. Dwudziestka piątka kandydatów do kapłaństwa z Grodna będzie głosić orędzie pokoju we wstrząsanej kryzysami Białorusi.

Sytuacja finansowa seminarium jest krytyczna. Rektorowi Witalijowi Wojciechowskiemu obiecaliśmy wsparcie kształcenia młodych przyjaciół Boga kwotą **90 000 zł**. Nie możemy opuścić ich w potrzebie, zwłaszcza teraz.



Wykształceni i gotowi, by już na zawsze towarzyszyć Panu



Aleksiej wraz z parafianami w drodze do sanktuarium maryjnego



Aby nieść bliźnim miłość...

Od słów „Dziękuję z całego serca” rozpoczyna się zaadresowany do nas list o. Kennedy Seketa, rektora seminarium im. św. Dominika w Lusace (Zambia). Z jego korespondencji przebija wielka ulga. Bus, który ma służyć we wszystkich jedenastu diecezjach kraju, pomoże wreszcie klerykom w wypełnianiu obowiązków związanych z roczną praktyką duszpasterską i w uzupełnianiu praktyczną miłością bliźniego, wiedzy zdobytej na uczelni. W zeszłym roku praktykę odbywało 29 młodych mężczyzn, w tym roku będzie ich 35. Łącznie w seminarium im. św. Dominika studiuje 67 kleryków. Wielu z nich spędza weekendy w dziesiątku parafiach diecezji Lusaka; wtedy bus również się przydaje. Przy tyłu korzyściach wynikających z posiadania pojazdu nie może dziwić, że o. Kennedy obiecuje: „Będziemy dbali o busa, jak tylko potrafimy”.



Thomas Heine-Geldern
prezydent
zarządzający

Drodzy Przyjaciele,

31 października 2020 r. kardynał Christoph Schönborn OP wyświęcił w Innsbrucku na księży dwóch jezuitów. Być może zwłaszcza ze względu na ścisłe przestrzeganie obostrzeń związanych z koronawirusem była to uroczystość bardzo poruszająca pod względem liturgicznym i duchowym, która wlała w serca obecnych wiele radości i nadziei.

Dziennikarze zapytali potem obu neoprezbiterów, co „pociągnęło ich do kapłaństwa w roku 2020”? Jeden z nich powiedział, że u początku jego powołania znalazło się wezwanie Jezusa do autentycznej relacji z Nim i ludźmi; drugi stwierdził, że zdecydowało pragnienie głoszenia Dobrej Nowiny własnym życiem, a przez to ciągłego otwierania się na bliźnich.

Dzięki Państwa modlitwie i hojnej pomocy, pomimo „anestezji duchowej” (kard. Cantalamessa OFM Cap) naszego zsekularyzowanego świata możemy wspierać wielu młodych ludzi na wszystkich kontynentach w odkrywaniu i realizowaniu podobnego powołania.

Państwa dobroć jest dostrzegana – jeden z nowych kapłanów udzielił błogosławieństwa prymicyjnego ofiarodawcom naszego Dzieła i poprosił mnie, bym przekazał Państwu tę radosną wiadomość.

Wasz

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

W łączności z prześladowanymi chrześcijanami

Znam PKWP z wielu akcji i regularnie oglądam Wasze programy w telewizji. Trochę potrwało, nim sobie uświadomiłam, jak „zglobalizowana” jest Wasza organizacja. Nie zawsze zdawałam sobie sprawę ze skali prześladowań i dyskryminacji ze względu na wiarę, jakiej doświadczają chrześcijanie. Dzięki Waszym informacjom czuję się z nimi złączona i teraz o wiele częściej pamiętam o nich w moich modlitwach.

Ofiarodawczynie z Niemiec

Serce dla ludzi na marginesie

Dziękuję za modlitwę i troskę. Kiedy wiem, że ktoś się za mnie stale modli, robi mi się ciepło na sercu. Dodaje mi to otuchy w wierze i umacnia moje zaufanie do Boga. Jesteście świadkami Boga, których świat tak bardzo potrzebuje. Macie serce pełne współczucia dla tych, którzy znajdują się na marginesie społeczeństwa. A my wierzymy przecież, że to ubodzy są wybran-

cami Pana. Według kryteriów kapitalizmu nie mają oni być może wartości, to jednak w oczach Boga są filarami naszego wspólnego domu. Jestem wdzięczna Bogu, że przemówił do mnie przez Wasze dzieło. Niech Bóg Was błogosławi.

Ofiarodawczynie z Belgii

Gotów, by pomagać

Wczoraj w bankomacie złożyłem datkę w wysokości 50 euro na dwie rodziny z Syrii, aby w ten sposób odpowiedzieć na Wasz apel, chociaż nie dostałem jeszcze pensji za ostatni miesiąc i nie jestem pewien, czy nadal będę pracował w firmie, w której jestem zatrudniony już od dwudziestu pięciu lat. Jednak nie mogłem pozostać bezczynny. W Syrii i niestety także w Portugalii są ludzie, którzy mają o wiele gorzej niż ja. Dlatego powiedziałem sobie: „Jestem gotów, by pomagać!” Przykro mi, że nie mogę dać więcej. W zamian proszę o modlitwę w intencji mojej rodziny i mojego kraju.

Ofiarodawca z Portugalii

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa
tel./fax: 22 / 845 17 09

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
Postfach 1209, D-61452 Königstein
– Wydrukowano w Polsce
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae
<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciółom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.